

Uchwała z dnia 7 sierpnia 2001 r.

III ZP 13/01

Przewodniczący SSN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, w sprawie z powództwa Cezarego K. przeciwko Przedsiębiorstwu Handlowo Usługowemu „S.” Spółce Cywilnej Zbigniewowi K. i Irenie P.-K. o wynagrodzenie, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym dnia 7 sierpnia 2001 r. zagadnienia prawnego wniesionego przez Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu postanowieniem z dnia 10 maja 2001 r. [...]

„Czy należne pracownikowi wynagrodzenie za pracę winno być zasądzone w kwocie uwzględniającej składki na ubezpieczenia społeczne potrącone z wynagrodzenia oraz zaliczkę na podatek dochodowy ?”

p o d j ą ł uchwałę:

Sąd pracy, zasądzając wynagrodzenie za pracę, nie odlicza od tego wynagrodzenia zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych oraz składek na ubezpieczenie społeczne.

U z a s a d n i e

Przedstawione zagadnienie prawne powstało w następującym stanie sprawy.

Powód Cezary K. wniósł przeciwko Irenie P.-K. i Zbigniewowi K. o zapłatę wynagrodzenia prowizyjnego za okres od marca 1999 r. do listopada 1999 r. W toku procesu powód wniósł dodatkowo o wyrównanie wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. Pozwani uznali roszczenie powoda do kwoty 11 490 zł, a w pozostałej części wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2001 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Grudziądzu zasądził od pozwanych na rzecz powoda: 1.160,78 zł z ustawowymi odsetkami od 1

kwietnia 1999 r.; 1.160,78 zł z ustawowymi odsetkami od 1 maja 1999 r.; 1.472,87 zł z ustawowymi odsetkami od 1 czerwca 1999 r.; 2.082,05 zł z ustawowymi odsetkami od 1 lipca 1999 r.; 3.138,14 zł z ustawowymi odsetkami od 1 sierpnia 1999 r.; 3.524,17 zł z ustawowymi odsetkami od 1 września 1999 r.; 3.906,00 zł z ustawowymi odsetkami od 1 października 1999 r.; 4.507,44 zł z ustawowymi odsetkami od 1 listopada 1999 r. i 3.394,76 zł z ustawowymi odsetkami od 1 grudnia 1999 r. W pozostałej części Sąd oddalił powództwo. Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w dniu 1 grudnia 1998 r. powód zawarł z pozwanymi umowę o pracę na czas nie określony na stanowisku kierownika do spraw sprzedaży z wynagrodzeniem 1.100 zł brutto oraz z 1% prowizji od obrotu powyżej 200.000 zł. Pismem z dnia 30 listopada 1999 r. pozwani wypowiedzieli powodowi umowę o pracę w części dotyczącej stanowiska. Z dniem 1 grudnia 1999 r. powód objął stanowisko magazyniera-kierowcy z wynagrodzeniem miesięcznym 1.280 zł, z dodatkiem za godziny nocne w kwocie 70 zł i premią motywacyjną. Tej treści pismo zostało podpisane przez powoda. Z dniem 15 maja 2000 r. strony rozwiązały umowę o pracę za porozumieniem. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 14 grudnia 1999 r. (Dz.U. Nr 153, poz. 1006) określa sposób przeliczania przychodu w związku z wprowadzeniem obowiązku opłacania składki na ubezpieczenie społeczne przez ubezpieczonych. Od dnia 1 stycznia 1999 r. osobom objętym ubezpieczeniem społecznym powinno się przeliczyć przychód stanowiący podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. W celu ustalenia przeliczonych przychodów płatnik ustalał nowe wysokości składników przychodu przysługujących ubezpieczonemu od dnia 1 stycznia 1999 r. i na ich podstawie obliczał przeliczony przychód, z zastrzeżeniem, że nie mógł być on niższy od kwoty wynikającej z przeliczenia przychodu za styczeń 1999 r. Rozporządzenie to nie wykluczyło obowiązku dokonania przeliczenia wynagrodzenia prowizyjnego. Zgodnie z art. 110 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.), pracodawcy mieli obowiązek podwyższyć pracownikom wynagrodzenie należne od dnia 1 stycznia 1999 r., przeliczając je w taki sposób, aby po potrąceniu składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz na ubezpieczenie chorobowe nie było ono niższe niż przed przeliczeniem. Przepis art. 110 tej ustawy używa pojęcia wynagrodzenie należne od 1 stycznia 1999 r. Inne przepisy tej ustawy nie wykluczają wynagrodzenia prowizyjnego z powszechnego obowiązku dokonania przeliczenia. Wynagrodzenie prowizyjne zostało ustalone umową jeszcze w 1998 r. i było uzależnione od uzyskania obrotu ponad 200.000 zł, a warunek ten zo-

stał spełniony dopiero w marcu 1999 r. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, pozostaje to bez wpływu na treść umowy o pracę, która wynagrodzenie prowizyjne uznała jako element wynagrodzenia zasadniczego. Sąd pierwszej instancji, odwołując się do pisma Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w G. i do opinii biegłego Ryszarda N. oraz powołując się na art. 110 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 14 grudnia 1998 r., uznał, iż wynagrodzenie prowizyjne powoda powinno być przeliczone. W ocenie Sądu pierwszej instancji, w związku z pismem pozwanych z dnia 30 listopada 1999 r. doszło do zmiany warunków pracy i płacy w drodze porozumienia stron. Bez wpływu na przedmiot roszczenia pozostaje okoliczność, że pozwani złożyli do depozytu Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 12 990,34 zł.

Od tego wyroku apelację wnieśli pozwani, zaskarżając go w części zasądzającej prowizję oraz koszty zastępstwa procesowego. Pozwani zarzucili naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 110 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 14 grudnia 1998 r. w sprawie sposobu przeliczania przychodu oraz art. 450 KC, art. 470 KC i art. 496 KC przez przyjęcie, że kwota wynagrodzenia należnego powodowi z tytułu prowizji od obrotu za okres od marca do listopada 1999 r. w wysokości 1% od obrotu ponad 200.000 zł w łącznej kwocie 12.990,34 zł podlega ubruttowieniu oraz że przeliczenie wynagrodzenia następuje przez ubruttowienie wskaźnika procentowego. Zarzucili nadto nieuwzględnienie faktu, że powód odmówił przyjęcia oferowanego mu przez pozwanych świadczenia w kwocie 12.990, 34 zł, przez co popadł w zwłokę co do całości należnego mu świadczenia oraz nieuwzględnienie faktu ważnego złożenia przez pozwanych tej kwoty do depozytu sądowego.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalony w sprawie stan faktyczny był między stronami niesporny. W szczególności nie budziło wątpliwości, iż poczynając od 1 grudnia 1998 r. wynagrodzenie powoda składało się z płacy zasadniczej oraz prowizji w wysokości 1% od obrotu powyżej 200.000 zł. Prawo do pierwszej prowizji powód nabył w marcu 1999 r. Zgodnie z art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, płatnicy składek podwyższają ubezpieczonym, o których mowa w art. 16 ust. 1 tej ustawy, przychód należny od dnia 1 stycznia 1999 r., przeliczając go w taki sposób, aby po potrąceniu składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz na ubezpieczenie chorobowe nie był on niższy niż przed prze-

liczeniem. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 14 grudnia 1998 r. w sprawie sposobu przeliczania przychodu w związku z wprowadzeniem obowiązku opłacania składki na ubezpieczenie społeczne przez ubezpieczonych ustaliło w § 1, że od dnia 1 stycznia 1999 r. przelicza się osobom objętym ubezpieczeniami społecznymi, o których mowa w art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r., przychód stanowiący podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. W celu ustalenia przeliczonych przychodów, o których stanowi § 1 rozporządzenia, płatnik składek powinien ustalić nowe wysokości przysługujących ubezpieczonemu składników przychodu od dnia 1 stycznia 1999 r. i na ich podstawie obliczyć przeliczony przychód (§ 2 ust. 1 rozporządzenia). Zgodnie z § 2 ust. 2 tego rozporządzenia, przychód, o którym mowa w ust. 1, nie może być niższy od kwoty wynikającej z przeliczenia przychodu za styczeń 1999 r. według wzoru zamieszczonego w załączniku do rozporządzenia. Przepisy te stwarzają bezwzględny obowiązek przeliczenia wynagrodzenia, nie uzależniając go od faktycznej wypłaty. W przypadku wynagrodzenia ustalonego kwotowo przeliczenie polegało na ustaleniu nowej kwoty. Analogiczny zabieg nie mógł mieć miejsca w przypadku wynagrodzenia określonego procentowo (prowizji). Logiczne jest więc ustalenie nowego, przeliczonego odpowiednio wskaźnika służącego obliczeniu prowizji, skoro była ona przewidziana umową obowiązującą od 1 grudnia 1998 r.

Zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych osiągniany przez pracowników u pracodawcy z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy, z zastrzeżeniem art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Rozporządzenie określa ponadto, które przychody nie stanowią podstawy wymiaru składek. Wśród tego rodzaju przychodów nie ma wynagrodzenia prowizyjnego. Przepis art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 ze zm.) stanowi, iż źródłem przychodu jest między innymi stosunek pracy. Przychodami (z zastrzeżeniem art. 14-16, art. 17 ust. 1 lit. b i ust. 9, art. 19 i art. 20 ust. 3 tej ustawy) są otrzymane lub postawione do dyspozycji podatnika w roku kalendarzowym pieniądze oraz wartość pieniężna otrzymanych świadczeń w naturze i innych, nieodpłatnych świadczeń (art. 11 ust. 1 tej ustawy). Za przychody ze stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej oraz spółdzielczego stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pie-

niężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń. W szczególności obejmują one wynagrodzenie zasadnicze, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za nie wykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty, niezależnie od tego czy ich wysokość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych (art. 12 ust. 1 tej ustawy). Jeśli więc wynagrodzenie prowizyjne jest przychodem i potrącają się od niego składki na ubezpieczenie społeczne, to wynagrodzenie to powinno być przeliczone poczynając od 1 stycznia 1999 r. Niezastosowanie tego zabiegu doprowadziłoby do tego, że pracownik przy analogicznym obrocie jak w roku 1998 otrzymałby wynagrodzenie prowizyjne w kwocie niższej, bo pomniejszonej o składki na ubezpieczenie społeczne, a więc sprzecznie z art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. oraz rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 14 grudnia 1998 r. Przesądzenie o obowiązku dokonania przeliczenia wynagrodzenia nie wyjaśnia jednak, jaka kwota wynagrodzenia powinna być zasądzona na rzecz pracownika. W myśl art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r., składki na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz chorobowe za ubezpieczonych, o których mowa w art. 16 ust. 1-3 i 5-13, obliczają, rozliczają i przekazują co miesiąc do Zakładu w całości płatnicy składek. Płatnicy obliczają część składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe oraz chorobowe finansowane przez ubezpieczonych i po potrąceniu ich ze środków ubezpieczonych przekazują do Zakładu. Treść tego przepisu wskazuje na to, że skoro obowiązek zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne spoczywa zawsze na płatniku składek, to na rzecz pracownika nie powinno być zasądzane wynagrodzenie w wysokości uwzględniającej składki na ubezpieczenie społeczne, bowiem ich płatnikiem nie będzie nigdy pracownik. Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę na treść art. 19 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który stanowi, że roczna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe osób, o których mowa w art. 6, 7 i 10, nie może być w danym roku kalendarzowym wyższa od kwoty odpowiadającej trzydziestokrotności prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej na dany rok kalendarzowy, określonego w ustawie budżetowej, ustawach o prowizoriach budżetowych lub ich projektach, jeżeli odpowiednie ustawy nie zostały uchwalone, z zastrzeżeniem ust. 2 i 9. Do osiągnięcia kwoty, o której mowa w ust. 1, składki na

ubezpieczenie emerytalne i rentowe oblicza się i przekazuje do Zakładu od podstawy wymiaru ustalonej zgodnie z art. 18. Od nadwyżki ponad kwotę, o której mowa w ust. 1, nie pobiera się składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe (art. 19 ust. 3). Może więc także zdarzyć się, że pracownikowi powinno być wypłacone wynagrodzenie w wysokości uwzględniającej składki na ubezpieczenie społeczne. Podobne wątpliwości wiążą się z obowiązkiem odprowadzania zaliczek na podatek dochodowy. Osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej są obowiązane jako płatnicy obliczać i pobierać w ciągu roku zaliczki na podatek dochodowy od osób, które uzyskują od nich przychody ze stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej lub spółdzielczego stosunku pracy, zasiłki pieniężne z ubezpieczenia społecznego wypłacane przez zakłady pracy, a w spółdzielniach pracy - wypłaty z tytułu udziału w nadwyżce bilansowej (art. 31 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych). Zaliczkę na podatek zmniejsza się o kwotę składki na ubezpieczenie zdrowotne (art. 32 ust. 3b tej ustawy). Skłania to Sąd drugiej instancji do wniosku, że wynagrodzenie zasądzone przez sąd powinno być pomniejszone o zaliczkę na podatek dochodowy. Sąd ten dostrzega jednak, że minister właściwy do spraw finansów publicznych może w drodze rozporządzenia w przypadkach uzasadnionych interesem publicznym lub ważnym interesem podatnika: 1) zaniechać w całości lub w części poboru podatków, określając rodzaj podatku, okres w którym następuje zaniechanie i grupy podatników, których dotyczy zaniechanie; 2) zwolnić niektóre grupy płatników z obowiązku pobierania podatków lub zaliczek na podatki oraz określić termin wpłacenia podatku i wynikające z tego zwolnienia obowiązki informacyjne płatników. Ponadto organ podatkowy może zwolnić płatnika z obowiązku pobrania zaliczek (art. 22 § 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa, Dz.U. Nr 137, poz. 926 ze zm.). Oznacza to możliwość wypłaty na rzecz pracownika wynagrodzenia wraz z kwotą odpowiadającą zaliczce na podatek dochodowy (z wyłączeniem składki na ubezpieczenie zdrowotne).

Z przepisów tych zdaje się wynikać, iż pracownik mógłby domagać się pełnego wynagrodzenia (z uwzględnieniem składek na ubezpieczenie społeczne i zaliczek na podatek dochodowy). Biorąc jednak pod uwagę, iż płatnikiem składek i zaliczek jest pracodawca, nieuzasadnione wydaje się zasądzenie na rzecz pracownika tych elementów wynagrodzenia, które podlegają potrąceniu. Sąd drugiej instancji miał na uwadze, że niejednokrotnie zasądzone wynagrodzenie nie jest płacone dobrowolnie i

dochodzi do egzekucji komorniczej. Komornik, jako organ egzekucyjny, nie jest płatnikiem zaliczek na podatek i składek na ubezpieczenie społeczne. Powstaje więc pytanie, co stanie się w sytuacji, gdy komornik wyegzekwuje całą zasądzoną na rzecz pracownika kwotę, chociaż powinna być od niej odprowadzona składka na ubezpieczenie społeczne i zaliczka na podatek dochodowy. Jakie środki prawne będą w takiej sytuacji służyć pracodawcy, skoro może potracić składkę na ubezpieczenie społeczne i zaliczkę na podatek dochodowy (art. 87 § 1 KP) i jak powinien zachować się pracownik otrzymujący wynagrodzenie z zaliczką na podatek i składką na ubezpieczenie. Wątpliwości takich nie będzie w sytuacji, gdy na rzecz pracownika zostanie zasądzone odszkodowanie w związku z rozwiązaniem umowy o pracę, w przypadku którego nie są odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne i zaliczka na podatek, a do rąk pracownika powinna trafić kwota "brutto". Sąd drugiej instancji podniósł, że wyrok powinien dokładnie określać zasądzone świadczenie, aby jego wykonanie nie nastroczało trudności. Sentencja wyroku powinna być sformułowana pod kątem "samowystarczalności", skoro nie we wszystkich wypadkach wyrok będzie zaopatrzony w uzasadnienie. Zdaniem Sądu drugiej instancji, orzeczenie sądu powinno dotyczyć tylko tej części wynagrodzenia, która wypłacana jest do rąk pracownika. Z drugiej jednak strony może się zdarzyć, że kwota odpowiadająca zaliczce na podatek dochodowy i składce na ubezpieczenie powinny trafić do rąk pracownika. Strony stosunku pracy określają w umowie wynagrodzenie w wysokości obejmującej zaliczkę na podatek oraz składki na ubezpieczenie społeczne. Powstaje jednak wątpliwość, czy w procesie toczącym się przed sądem pracy, pracownik powinien dochodzić kwoty "brutto" czy "netto". Może mieć to w praktyce doniosłe znaczenie, ponieważ kwota wynagrodzenia dochodzonego przez pracownika decyduje o wartości przedmiotu sporu, a w dalszej części procesu może decydować o wartości przedmiotu zaskarżenia. Kwota ta ma też bezpośredni wpływ na wysokość kosztów zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego. Pracownik może domagać się zapłaty odsetek z tytułu opóźnienia w płatności wynagrodzenia za pracę. W przypadku zasądzenia kwoty "brutto" byłyby więc to odsetki od zaliczki na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenie społeczne. W praktyce zdarzają się przypadki opłacenia przez pracodawcę składek na ubezpieczenie społeczne i zaliczki na podatek dochodowy mimo niewypłacenia całości wynagrodzenia. W takiej sytuacji Sąd uważa, że pracownik mógłby dochodzić jedynie kwoty "netto". Wątpliwości także wywołuje to w sytuacji, gdyby pracownik mógł sku-

tecznie domagać się zapłaty kwoty "netto" mimo zasądzenia "brutto" i jaki jest sens zasądzenia kwoty "brutto".

Prokurator wniósł o podjęcie uchwały stwierdzającej, że wynagrodzenie za pracę powinno być zasądzone bez uwzględnienia odliczeń na poczet zaliczki na podatek dochodowy i składek na ubezpieczenie społeczne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym łączącym pracodawcę i pracownika. Treść tego stosunku prawnego decyduje o wzajemnych prawach i obowiązkach jego stron. Ze swej istoty jest to stosunek prawny, w którym prawa i obowiązki stron tylko ich dotyczą, a dla jego treści bezpośrednio nie mają znaczenia prawa i obowiązki wynikające z innych stosunków prawnych, łączących strony z innymi podmiotami na podstawie szczególnych przepisów prawnych. Te inne stosunki prawne nieraz wpływają na sposób wykonania obowiązków ze stosunku pracy. Nie zmienia to jednak stwierdzenia, że o obowiązkach pracodawcy decyduje treść stosunku pracy. Jeżeli więc pracownik dochodzi od pracodawcy zapłaty wynagrodzenia za pracę, to o charakterze i wysokości tego świadczenia decyduje treść stosunku pracy. Dlatego ze względów materialnych, a także procesowych nie jest możliwe rozstrzygnięcie w takiej sprawie o obowiązkach poszczególnych stron stosunku pracy względem innych podmiotów, na podstawie odrębnych stosunków prawnych. Rację ma Sąd drugiej instancji wskazując, że przy wypłacie wynagrodzenia za pracę pracodawca ma jako płatnik obowiązek potrącić (odliczyć) z wynagrodzenia za pracę zaliczkę na podatek dochodowy pracownika oraz składki na ubezpieczenie społeczne. Nie dokonuje tego jednak w wykonaniu obowiązków ze stosunku pracy. Podstawą tych czynności są szczególne stosunki prawne łączące pracodawcę jako płatnika z organami ubezpieczeń społecznych lub organami podatkowymi i oczywiście na podstawie szczególnych przepisów, które nie kształtują treści stosunku pracy. Wynagrodzenie za pracę, jako niezbędny element stosunku pracy (art. 22 § 1 KP), jest pojęciem określonym przepisami prawa pracy. Z przepisów tych w sposób niewątpliwy wynika, że wynagrodzenie za pracę należy się pracownikowi, stanowiąc całość obejmującą także tę część, którą pracodawca może (ma obowiązek) potrącić (odliczyć). Nie można więc w ogóle konstruować takiej definicji wynagrodzenia za pracę, w której będzie się wyróżniać część wynagrodzenia za pracę należną pracownikowi

(wynagrodzenie netto) i część, która pracownikowi nie przysługuje. Wynagrodzenie za pracę należy się pracownikowi w całości i takie wynagrodzenie wyznaczone jest przez treść stosunku pracy, a więc w takiej wysokości należy je zasądzać w sporze sądowym między stronami stosunku pracy. Pojęcie wynagrodzenia "brutto" w ogóle nie występuje w przepisach prawa pracy i ma raczej znaczenie potoczne. Prawo pracy posługuje się bowiem tylko pojęciem wynagrodzenia za pracę jako takiego. Potoczne znaczenie ma też pojęcie wynagrodzenia "netto", przez które należy rozumieć część wynagrodzenia za pracę wypłacaną pracownikowi, ale tylko wtedy, gdy pracodawca dokona stosownych odliczeń na podstawie innych przepisów prawa. Jeżeli pracodawca wynagrodzenia za pracę nie wypłaci, to w ogóle nie można mówić o jakimkolwiek odliczeniu, a więc tym samym także o wypłacie części wynagrodzenia (nazywanej wynagrodzeniem netto). Powyższe stwierdzenia mają oparcie w art. 87 § 1 KP, według którego z wynagrodzenia za pracę - po odliczeniu zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych - podlegają potrąceniu określone należności. A więc mamy wynagrodzenie za pracę, od którego odliczamy zaliczkę na podatek. Jest więc oczywiste, że część podlegająca odliczeniu jest częścią wynagrodzenia za pracę.

Do takich samych wniosków prowadzi też analiza przepisów dotyczących zaliczki na podatek dochodowy i składek na ubezpieczenie społeczne. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 ze zm.), za przychody ze stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności: wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za nie wykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych. Od tak rozumianych przychodów, pracodawca (płatnik) ma obowiązek obliczyć i pobrać zaliczkę na podatek (art. 31 tej ustawy). Wynagrodzenie za pracę jest więc elementem przychodu, od którego pobiera się zaliczkę. Inaczej mówiąc, zaliczka jest pobierana od przychodu, w skład którego wchodzi wynagrodzenie. Jest to więc część wynagrodzenia za pracę, której nie wypłaca się pracownikowi, co nie znaczy jednak, aby była to część nienależna pracownikowi czy też nie będąca częścią wynagrodzenia za pracę.

Takie same zasady wynikają z ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.), która w zakresie pojęcia przychodu odwołuje się do przepisów podatkowych (jej art. 18 ust. 1) oraz z § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz.U. Nr 161, poz. 1106 ze zm.). To, że określone kwoty pieniężne odliczane przez pracodawcę na poczet zaliczki na podatek dochodowy (składki na ubezpieczenie społeczne) stanowią część należnego pracownikowi wynagrodzenia za pracę jest przyjmowane w orzecznictwie. Wskazać tu należy przede wszystkim uzasadnienie uchwały z dnia 20 września 1990 r., III PZP 14/90 (OSNCP 1991 r. z. 2-3, poz. 29; OG 1991 r. nr 1, poz. 17 z komentarzem S. Dalki; OSP 1991 r. z. 11-12, poz. 296 z glosą J. Broła; POP 1993 r. nr 2, poz. 73 z glosą M. Kalinowskiego). Sąd Najwyższy stwierdził w nim, że pracodawca, spełniając rolę płatnika podatku, nie przestaje być stroną stosunku pracy, gdyż dokonuje jego pobrania (obliczenia) z wynagrodzenia za pracę, które stanowi jeden z zasadniczych elementów treści tego stosunku. Co do zasady, pracodawca jest w stosunku do pracownika dłużnikiem zobowiązany do wypłaty przysługującego wynagrodzenia w pełnej wysokości, co oznacza, że kwoty, które przekazuje jako płatnik podatku, są częścią wynagrodzenia pracownika, a nie np. kwotami, które jak gdyby z mocy prawa należą do Skarbu Państwa. Gdyby przyjąć inne założenie, a mianowicie, że w tej części, w jakiej pracownik obowiązany jest do zapłaty podatku, jego wierzytelność z tytułu pracy w ogóle nie istnieje, ale jest to jedynie wierzytelność Skarbu Państwa, to konsekwentnie należałoby uznać, że pracownik, któremu pracodawca wypłaca wynagrodzenie, nie odliczając zgodnie z obowiązującymi przepisami podatku, otrzymuje w pewnej części (w jakiej nie pobrano podatku) świadczenie nienależne, które powinien zwrócić i które w tej części nie jest wynagrodzeniem za pracę. Skoro wierzytelność w ramach stosunku pracy stanowi cały zarobek pracownika, to jest oczywiste, że tym bardziej wynagrodzenie nie przestaje być wierzytelnością w części, w jakiej zostały dokonane z niego pobrania (odliczenia zaliczki) przez pracodawcę (płatnika) powyżej tego, co wynika z przepisów o podatku. Wierzytelność pracownika z tytułu wynagrodzenia na mocy przepisów o podatku, obciążona jest wierzytelnością Skarbu Państwa (o charakterze publicznoprawnym) i w związku z tym pracodawca, który zgodnie z prawem podatkowym dokonuje pobrania podatku i odprowadza go do Skarbu Państwa w tej części, w jakiej to czyni, zostaje zwolniony z długu wobec pracownika, bo realizuje go

na rzecz Państwa. To zwolnienie jednak aktualne jest tylko o tyle, o ile pracodawca zgodnie ze swoimi kompetencjami pobiera podatek w celu przekazania go do Skarbu Państwa. Innymi słowy, jeżeli - nawet wbrew swoim obowiązkom - tego nie czyni, to nie znaczy to, że może w tej części wynagrodzenia pracownikowi nie zapłacić i zachować je dla siebie. W takim wypadku jest dłużnikiem w zakresie całego wynagrodzenia i dlatego pracownik, który je otrzymuje bez przewidzianych odliczeń na cele podatkowe, nie staje się tym samym odbiorcą nienależnego mu świadczenia (por. odmienne podejście do tego zagadnienia przedstawione w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 23 października 1964 r., zasada prawna, III PO 19/63, OSNCP 1965 r. z. 6, poz. 88). Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 kwietnia 1998 r., I PKN 55/98 (OSNAPiUS 1999 r. nr 8, poz. 278), stwierdzając że wynagrodzenie za pracę to określone w umowie o pracę wynagrodzenie brutto, a z przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wynika jedynie obowiązek pobierania od tego wynagrodzenia zaliczki na poczet podatku dochodowego. Zawsze więc pracodawca przeznaczają na wynagrodzenie pracownika kwotę wymienioną w ustawie i przepisach płacowych, a obowiązek opłacenia podatku powoduje jedynie zmniejszenie kwoty wypłaconej do rąk pracownika. Poglądy te skład rozpoznający niniejsze zagadnienie prawne w pełni podziela.

Uwzględnianie przez sąd pracy rozpoznający spór o wynagrodzenie za pracę kwot należnych odliczeń na zaliczkę podatkową i składki na ubezpieczenie społeczne jest niemożliwe także ze względów procesowych. Nie taki jest bowiem przedmiot sporu (jego podstawa faktyczna i prawna). Ponadto kwestia ta dotyczy podmiotów, które nie są stronami tego sporu (organy podatkowe i ubezpieczeń społecznych). Gdyby przyjąć założenie, że sąd pracy powinien zasądzać wynagrodzenie za pracę po dokonaniu tych odliczeń, to musiałby on zająć się kwestią przychodu pracownika (bo od niego, a nie od wynagrodzenia za pracę dokonuje się odliczeń) oraz rozważyć treść stosunku prawnego między pracodawcą jako płatnikiem, a innymi podmiotami, które nie są stronami procesu. Musiałby także rozważać kwestie faktyczne i prawne, które nie istnieją w stanie rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy, a więc z naruszeniem art. 316 § 1 KPC. Odliczenia następują dopiero w chwili wypłaty wynagrodzenia, a przecież przedmiotem sporu jest dopiero roszczenie o zapłatę, która nawet po prawomocnym zasądzeniu może nigdy nie nastąpić. Nie jest też przedmiotem sporu kwestia, jak ma nastąpić wykonanie wyroku zasądzającego wynagrodzenie za pracę w części obejmującej należne zaliczki podatkowe i składki na ubezpieczenie spo-

łeczne. W tym zakresie nie ma więc potrzeby czynienia przez sąd pracy żadnych rozważań i analiz prawnych, gdyż dotyczyłoby to kwestii nie objętych przedmiotem sporu i między podmiotami nie będącymi stronami procesu. W tym też zakresie, jeżeli Sąd drugiej instancji ma określone wątpliwości prawne, to wykraczają one poza zakres niezbędny do rozstrzygnięcia sprawy.

Powstaje natomiast wskazany w uzasadnieniu zagadnienia problem, czy sąd pracy w ogóle powinien w wyroku określać charakter zasądzanego świadczenia (wynagrodzenie za pracę) i ewentualnie dalej, jakie to jest wynagrodzenie (brutto czy netto). Zgodnie z § 150 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz. 218 ze zm.), jeżeli orzeczenie zasądza należność, której ze względu na jej rodzaj przysługuje pierwszeństwo egzekucji (art. 1025 § 1 KPC), sąd wymienia w sentencji orzeczenia - przy oznaczeniu przedmiotu sprawy - także rodzaj należności. Ponieważ wynagrodzenie za pracę korzysta z takiego pierwszeństwa egzekucji, to z wyroku powinno jednoznacznie wynikać, że takie świadczenie jest zasądzone. Jest to zresztą wyraz utrwalonego w orzecznictwie poglądu, że art. 325 KPC wymienia tylko elementy, które wyrok powinien zawierać, nie wyłącza natomiast zamieszczenia w sentencji orzeczenia elementów uzasadnionych względami celowości i praktycznej przydatności (por. np. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 16 kwietnia 1977 r., III CZP 14/77, OSNCP 1977 r. z. 7, poz. 106; NP 1978 r. nr 7-8, s. 1208 z glosą M. Sychowicza). Z tego punktu widzenia nie ma więc też przeszkód, aby w wyroku zaznaczyć, że zasądzono wynagrodzenie "brutto", choć jest to niekoniieczne, skoro, jak wyżej wskazano, zawsze jeżeli zasądzamy wynagrodzenie za pracę, to oznacza, że zasądzamy je bez odliczeń.

Podniesiona w uzasadnieniu zagadnienia kwestia zasądzenia odsetek w istocie nie dotyczy jego meritum. Tylko na marginesie można więc stwierdzić, że odsetki należą się w przypadku nieterminowego spełnienia świadczenia pieniężnego, bez względu na winę dłużnika i poniesienie szkody przez wierzyciela (art. 481 § 1 KC). Ich zasądzenie jest więc prostą konsekwencją uwzględnienia powództwa o zapłatę świadczenia pieniężnego, a jak wyżej wyjaśniono, zasądzenie wynagrodzenia za pracę, także w części, w której może ono podlegać odliczeniu, jest zasądzeniem na rzecz pracownika należnego mu świadczenia pieniężnego.

Z tych względów podjęto uchwałę jak w sentencji.

=====